

GAZETA

NIEDZIELNA

Rok 2.

Londyn, 8 stycznia 1950.

Nr. 2.

SOWIETYZACJA HANDLU I WSI POLSKIEJ

Warszawa (IC). W Warszawie ogłoszono obecnie wyniki handlu, prowadzone przez tak zwane państwowe domy towarowe. W roku 1949 reżym posiadał 84 wielkich domów towarowych, które w ciągu dziesięciu ostatnich miesięcy zrobiły obrotu na sumę 37 miliardów złotych, obsługując przeszło 47 milionów klientów.

Domy towarowe w Polsce poczęto tworzyć w roku 1947 na wzór sowiecki. Przy pomocy tych domów partia zamierza odebrać handel z rąk prywatnych i czerpać dochody stałe na dalsze szerzenie komunizmu. Przy pomocy dekrétów państwowych i policji eksperyment udał się całkowicie, gdyż w ciągu dwóch lat zwiększono obrót tych domów dziesięciokrotnie. W domach towarowych pracuje obecnie około 10 tysięcy marnie płatnych robotników. Odbijają się wśród nich ustawiczne czystki i procesy. Wielu dyrektorów zostało już skazanych za „myślenie kategorią kapitalistycznymi”. Robotników zaś skazuje się „za sprzedawanie towarów w ilościach, przekraczających normy i za panikarstwo”. Gazety komunistyczne przyznają, że praca sprzedawcy w państwowych domach towarowych jest ciężka i źle płatna, niemniej jednak zapowiadają „oczyszczenie nowe kadr PDT z elementów obcych, wrogich i kapitalistycznych”. Największy gniew partyjny wywołują ci sprzedawcy, którzy nie zwracają uwagi na kartki partyjne i sprzedają towar wszystkim bez wyjątku. Domy towarowe mają bowiem nie tylko za cel wypchanie gotówką kas partyjnych, ale również są narzędziem gnębienia bezpartyjnych.

KATOLICY W W. BRYTANII

„Catholic Directory” na rok 1950 podaje, że w Anglii i Walii istniało w 1948 r. 2.754.249 katolików, tj. o 105.349 więcej niż w roku ubiegłym. Statystyka nie obejmuje Szkocji, której katolików oblicza się na 621.400. Ponieważ nawrócenia i chrzty wynoszą 103.000, przyrost katolików należy tłumaczyć napływem katolickich robotników obcych. W ciągu r. 1948 do Kościoła przyjęto 11 tysięcy 520 osób dorosłych, czyli o tysiąc więcej niż w roku ubiegłym. Ogólną ilość kleru „Directory” podaje na 6.643 (w tym 92 księży polskich) tj. o 33 więcej niż w r. ub. Małżeństw w ciągu r. 1948 było 35.690, czyli o 85 więcej niż w r. ub. Ochrzczono dzieci 92.303, tj. 3.607 mniej niż w r. ub., gdy ilość była wyjątkowo wysoka.

Katolicką ludność świata oblicza się na 423 miliony, w porównaniu z 398.277 w roku przednim. (IP)

Proces nacjonalizacji polskiej wsi przez komunistów postępuje szybko naprzód. O tempie sowietyzacji i sposobach propagandy dowiedzieć się można ze statystyki organizacji, zajmujących się wprowadzaniem na wieś kolchozów. Główną taką organizacją na wsi jest „Samopomoc Chłopska”, która wprowadza po wsiach komunistyczne oddziały spółdzielcze i państwowe centra zakupów i sprzedaży.

Liczba członków „Samopomocy Chłopskiej” wyniosła 1 stycznia 1949 roku 1.592.000. Obecnie wynosi już ponad dwa

miliony. W tym samym okresie liczba spółdzielni kolchoznych podniosła się o pięć tysięcy, osiągając cyfrę 18.572. Najwyższy skok w dziesięciu ostatnich miesiącach dokonał się w centrach maszyn rolniczych, które obsługują całą gromadę wiejską. Liczba tych centrów wzrosła do 7 tysięcy. Ilość maszyn zaś do 180.000. Maszynami kolchozowym zarano w czasie ubiegłej jesieni około 350.000 akrów ziemi. Powyższe cyfry wskazują wyraźnie na pośpiech z jakim komuniści przerabiają strukturę polskich gospodarstw rolnych na modłę sowiecką.

„ZABAWY LUDOWE”

Kraków (IC) W chęci wciągnięcia wszelkich objawów życia społecznego w Polsce w jarzmo komunistycznej propagandy Politbiuro warszawskie zabrało się do reformowania zabaw ludowych. Jak zwyczajnie, reformę zabaw poprzedza silna kampania propagandowa, w której tłumaczy się ludziom, że tradycyjne polskie zabawy ludowe noszą cechy kapitalistyczno-burżuazyjne i że nie mogą być tolerowane w „państwie ludowo-socjalistycznym”.

Politbiuro wydało więc instrukcje utworzenia partyjnych komitetów rozrywkowych, które czuwać będą nad propagandową stroną zabaw. W każdym miasteczku, a nawet w większych wioskach powstaną tzw. „parki kultury i wypoczynku” gdzie będzie można oglądać rzeźby wodzów rewolucji i zapoznać się z rekordami sportowymi demokracji ludowych. Pierwszy taki propagandowy park zabaw powstał w Łodzi. Roz-

pisano również konkurs na programy zabaw ludowych na wsi. Na podstawie tego konkursu ogłoszone będą wzory, którymi kierować się będą aktywiści przy urządzaniu zabaw na wsi, w ten sposób, by zabawy te odznaczały się charakterem polityczno-propagandowym i wyśłowawczym. Staropolskie zabawy, odznaczające się patriotyzmem i religijnością, będą powoli zduszone i wyeliminowane z życia polskiego, jako „noszące na sobie piętno klerykalno-burżuazyjne.”

CMENTARZ W PALMIRACH

Warszawa (IC). W Puszczy Kampinoskiej pod Warszawą, w pobliżu wsi Palmiry, kończy się budowa cmentarza, na którym spoczywają w 30 grobach zwłoki 2.000 Polaków, pomordowanych przez Niemców w latach 1939-43. W dwu oddzielnych mogiłach spoczywają zwłoki dwu polskich działaczy społeczno-politycznych Mieczysława Niedziałkowskiego i Maćjewa Rataja.

Zbiorowe mogiły obsadzono już zielenią i trawnikami. Na każdej mogile wystawiono krzyż i nagrobek z nazwiskami rozpoznanych ofiar. Cmentarz oddzielony jest od lasu wysokim wałem, a od szosy pięknym żywopłotem. Na krańcu cmentarza wzniesiono wysoki pagórek, a na nim ustawiono trzy wielkie krzyże drewniane. Cmentarz zamyka żelazna brama, ozdobiona polskimi orłami i dwoma granitowymi tablicami.

PIELGRZYMI

W ceremonii otwarcia Roku Św. w bazylice św. Piotra brało udział około 20 tysięcy pielgrzymów spoza Italii, w tym 1800 z Argentyny, 1600 z Francji i 1500 z wysp brytyjskich.

ORĘDZIE WIGILIJNE OJCA SW.

w pełnym brzmieniu przynosi ostatni (2) numer „Życia”. Orędzie to wyanebę z e również w osobnej broszurze i kolportowane będzie wśród katolików polskich w Wielkiej Brytanii po cenie 2 d za egzemplarz.

KATOLICKI OŚRODEK
WYDAWNICZY VERITAS

KORPUS DYPLMATYCZNY W WATYKANIE

Rzym (IC). Jak każdego roku, tak i obecnie Watykan ogłosił oficjalną listę Korpusu Dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej. Ze spisu wynika, że 44 państwa oraz jeden suwerenny Rycerski Zakon Maltański mają swoje dyplomatyczne przedstawicielstwa przy Watykanie. Jest w tym korpusie 19 ambasadatorów, 15 posłów, 5 chargés d'affaires, sześć placówek wakuję.

Na pierwszym miejscu stoi nazwisko dziekana Korpusu, t. j. najdawniej akredytowanego z ambasadatorów, p. Kazimierza

Papée, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej. Lista obejmuje poza tym personel dyplomatyczny, radców, sekretarzy i attachés wraz z ich rodzinami. Najliczniejszą jest ambasada hiszpańska, mająca na liście 15 osób. Miejsca dla Niemiec, Japonii i Rumunii są zarezerwowane. Radcą kanonicznym Ambasady Polskiej jest Msgr. Walerian Meysztowicz. Dr. Kazimierz Papée akredytowany był jako ambasador przy Watykanie w dniu 24 lipca 1939 roku. Pełni on swoje odpowiedzialne funkcje bez przerwy aż do obecnej chwili.

CZY PRYMAS POLSKI WYJEDZIE DO RZYMU?

Rzym (IC). Organ włoskiej Akcji Katolickiej „Il Quotidiano” podał w dniu 14 grudnia wiadomość, że Prymas Polski, Stefan Wyszyński, stara się już od dłuższego czasu o pozwolenie na odbycie podróży do Rzymu. Dotychczasowe jednak

starania nie dały żadnego rezultatu. Dotychczas nie wiadomo, czy Prymas Polski uzyska od reżymu warszawskiego paszport zagraniczny. Byłaby to pierwsza wizyta Prymasa w Watykanie od czasu jego nominacji na stolicę arcybiskupią w Warszawie.

SZKOCI ŻYCZĄ POLAKOM I... STALINOWI

Mr. John J. Campbell, przewodniczący Oddziału Szkocko-Polskiego Towarzystwa w Glasgowie, w imieniu Towarzystwa przesłał do redakcji katolickiego tygodnika „Glas-

gow Observer and Scottish Catholic Herald” życzenia dla Polaków.

Znajdujemy tam następujące słowa:

„...Niepokonanego ducha narodu, który uzyskał sobie miano „przedmurza chrześcijaństwa” można też odnaleźć, gdy się ma miłą sposobność słuchania koled, śpiewanych przez polski chór, jak np. Polskiej Szkoły Rolniczej w Glasgowie, w której kształcą się pozabawieni rodzin młodzieńcy, z których wielu przeszło przez sowieckie obozy. Oni to swymi skromnymi warunkami życia potwierdzają prawdę o tych, którzy „niczego nie posiadają, ale wszystko mają”.

Polse i jej wygnanym synom i córkom, przebywającym w Szkocji — żyjącym symbolem narodu w niewoli — przesyłamy dziś słowa naszej niustającej sympatii i podziwu. Oby Dzieciątko Jezus błogosławiło, darzyło pomyślnością i chroniło Was i tych, którzy kochacie i aby jak najrychlej oswobodziło Polskę od Jej nieprzyjaciół.”

Zgodnie z uchwałą Oddziału Towarzystwa Szkocko-Polskiego w Glasgowie wysłano do Stalina na jego 70-te uro-

dziny następującą depezę podpisaną przez przewodniczącego Oddziału, Mr. John J. Campbell:

„Generalissimus Józef Stalin. Kreml. Moskwa. Pański ukaz nakazujący Polakom święcenie pańskich 70-tych urodzin, wzbudza ogólne pożałowanie. Zdradzając obojętność wobec narodowych uczuć zdaje się on kpić z wdów i sierot po ofiarach Katynia. Niezliczone miliony będą wnet przeżywać z radością Narodziny Swego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Oby od Niego spłynęły na naród rosyjski i na pana pokój i błogosławieństwo.”

„BATORY” ZABRAŁ ZŁOTO

New York (IC). W dniu 10 grudnia ub r. odpłynął z New Yorku polski statek „Batory”, zabierając do Gdyni ładunek 7 milionów dolarów w złocie.

Po odpłynięciu statku departament Skarbu ogłosił, że reżym warszawski zażądał wydania złota polskiego, złożonego w Federal Reserve Bank w New Yorku. Rząd amerykański zgodził się na wydanie złota, które też pod eskortą policyjną załadowane zostało na polski statek. Prasa amerykańska krytycznie ustosunkowała się do tego posunięcia, przewidyując, iż złotem tym nie będzie dysponować Polska, lecz Rosja sowiecka.

